

# ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

SZYMON WIECZOREK

Uniwersytet Rzeszowski

Kolegium Nauk Humanistycznych

ORCID: 0000-0002-7849-1300

## ***Sine cura et studio. Nad nowym wydaniem Cudów św. Szymona z Lipnicy (Miracula beati patris Simonis Lypnycensis [1482–1520], ediderunt, praefatione notisque instruxerunt Martinus Starzyński, Anna Zajchowska-Bołtromiuk, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2019 (Monumenta Poloniae Historica, nova series, XVII), ss. LIX + 113, il. 1)***

Na przełomie XV i XVI w. w podwawelskim klasztorze Bernardynów opracowano obszerną kolekcję cudów zdziałanych za przyczyną zmarłego tu w 1482 r., w opinii świętości, Szymona z Lipnicy. Wspólne dzieło grona piszących po łacinie autorów ocalało do dziś w oryginalnym manuskrypcie przechowywanym w krakowskim Archiwum Prowincji OO. Bernardynów (sygn. I-e-1). Po raz pierwszy utwór wyszedł drukiem staraniem Willema Cuypersa (łac. Guilielmus Cuperus) w jednym z lipcowych tomów *Acta Sanctorum* w 1725 r. Fakt, że na nową, krytyczną edycję to cenne źródło o znacznym potencjale informacyjnym czekać musiało bez mała trzysta lat, może z pewnością zaskakiwać. Skoro wreszcie nadeszła, należałoby ją powitać z tym większym entuzjazmem, zwłaszcza że ukazała się w nobilitującej serii, w twardej oprawie, a co najważniejsze w opracowaniu duetu badaczy, którym nie sposób odmówić edytorskiego doświadczenia. Niestety owoc ich wysiłków okazuje się cierpki i nie daje zbyt wielu powodów do radości.

Niejedno rozczarowanie przynosi już lektura niezbyt skądinąd obszernego wstępu do edycji (połowę z 54 stron zajmuje przekład na język angielski). Słusznie przypomniawszy na początku, że publikacja zbiorów średniowiecznych *miraculów* należy do chlubnych tradycji Pomników, wspomniawszy także o innych niż *Cuda Szymona* późnośredniowiecznych utworach tego rodzaju polskiej proveniencji, wydawcy poświęcają nieco uwagi pracy swego osiemnastowiecznego poprzednika. Nieoczekiwanie jednak myślą się, przypisując mu bezpośredni dostęp do wspomnianego oryginalnego manuskryptu. W rzeczywistości Bollandysta — jak sam napisał — otrzymał od gwardiana krakowskich bernardynów jedynie ułomną kopię *Miraculów*, której

liczne błędy otwarcie wskazał jako przyczynę swoich częstych koniektur<sup>1</sup>. Przykłady tych ostatnich, jakie M. Starzyński i A. Zajchowska-Bołtromiuk zestawiają, rzeczywiście rażą dziś śmiałością. Niepokoi tylko, że przytaczając fragmenty *Acta Sanctorum*, czynią to niezbyt starannie (ucierpiał zwłaszcza trzeci cytowany passus), jakby już w tym miejscu zabrakło czasu na uważną korektę. Omawiając z kolei historię niezrealizowanego projektu edycji *Cudów Szymona* jeszcze w ramach „starych” Pomników, wydawcy informują o dwóch zachowanych odręcznych kopiach autorstwa Czesława Bogdalskiego (piszącemu te słowa niedostępnych), ale „gubią” tę sporządzoną przez Wojciecha Kętrzyńskiego, również szczęśliwie ocalałą<sup>2</sup>. Z punktu widzenia pytania o oryginalny kształt zabytku przeoczenie to mogłoby zdać się błahym. W. Kętrzyński dysponował wszak tą samą, znaną i dziś podstawą. Tyle, że gdyby obecni edytorzy zapoznali się z jego odczytami, mieliby szansę uniknąć wielu paleograficznych błędów, o których mowa będzie niżej.

W ślad za krótkim przypomnieniem postaci Szymona z Lipnicy i historii starań o jego kanonizację, we wstępie przedstawiono okoliczności spisania *Miraculów*, tj. przedsięwziętą przez krakowskich Bernardynów akcję rejestrowania cudów świątobliwego współbrata. Wydawcy oferują m.in. dość podobne do opracowanego przez Aleksandrę Witkowską zestawienie wskazanych w *Miraculach* zakonników przyjmujących zeznania osób, które doświadczyły nadprzyrodzonych interwencji<sup>3</sup>. Charakteryzując treść samego utworu, M. Starzyński i A. Zajchowska-Bołtromiuk sięgają daleko wstecz (omawiają nawet pokrótce historię *miraculów* jako gatunku literackiego i ewolucję pojęcia „cudu”), by rozpoznać w nim cechy typowe dla epoki: teocentryzm w sposobie prezentacji cudów, ich „oddalenie” od sanktuarium, które jednak zarazem zaleca się odbiorcom jako ośrodek pielgrzymkowy, wreszcie dobór wątków zgodny z wymogami procesu kanonizacyjnego, choć przy znacznym udziale przełamujących ten schemat partii „literackich” (właściwym dla wczesnych redakcji podobnych kolekcji).

Wydawcy przekonują, że wspomniany wyżej rękopis, będący jedyną podstawą edycji, to oryginalny czystopis utworu. Przypuszczają (podobnie jak to wyobrażał

---

<sup>1</sup> CUYPERS 1725, [cap.] 25, s. 516D, [cap.] 32, s. 518A–B (o przesłanym z Polski rękopisie mowa już wcześniej: [cap.] 20, s. 514F). Vide też *De libello* 1899, s. 271 (in fine). M. Starzyński i A. Zajchowska-Bołtromiuk najwyraźniej nie zapoznali się z tymi wyjaśnieniami, lecz oparli swój sąd wyłącznie na mylnie zinterpretowanej, zdawkowej nocie, którą W. Cuypers poprzedził tekst *Miraculów*, MS 1725, s. 529A.

<sup>2</sup> BO, rkps 6238/II, s. 1–117, vide też s. 120 (uwagi dotyczące rękopisu *Miraculów*, m.in. rąk pisarskich i kompetencji językowych autorów); *Inwentarz* 1948, s. 407. Skany rękopisu W. Kętrzyńskiego (bez s. 75) udostępnia Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wmbc.olsztyn.pl/dlibra/docmetadata?id=4820&from=publication> (dostęp: 17 XI 2020).

<sup>3</sup> MS 2019, s. XIII–XIV. Niestety, wykaz nie jest wolny od drobnych błędów: zginęły pojedyncze wystąpienia Franciszka zwanego „Węgrem” (cap. 244) i Władysława z Gielniowa (cap. 296). Pominęto też spowiednika Szymona z cap. 376. Cf. WITKOWSKA 1984, s. 51.

sobie już Cz. Bogdalski<sup>4</sup>), że poszczególne historie rejestrowano pierwotnie na luźnych kartach, by po poprawkach przepisać je do zachowanej księgi, która — jak zauważają — wykazuje minimalne tylko ślady dalszych korekt redakcyjnych (dwie z nich szerzej omawiają). Na kartach manuskryptu identyfikują w sumie 13 rąk pisarskich, tj. o jedną więcej niż ongiś W. Kętrzyński<sup>5</sup>. Niestety swojego stanowiska w tej kwestii nie uzasadniają<sup>6</sup>. Przedstawiają wprawdzie tabelaryczny wykaz ilustrujący zakres dokonanych przez pisarzy kodeksu, jednak dla uwag o ich paleograficznych upodobaniach czy też dla próbek ich pisma w edycji zabrakło miejsca (jedyne wyjątek to podobizna pierwszej stronicy *Miraculów*).

Najpoważniejszy mankament edytorskiego wstępu stanowi bez wątpienia brak choćby zwięzłej charakterystyki stylistyczno-językowej warstwy zabytku. Podobne zaniechanie tym trudniej zrozumieć, że późna łacina *Cudów* jest dość osobliwa. W. Kętrzyński nie wahał się nazwać jej „barbarzyńską”<sup>7</sup>. W tej sytuacji nie tylko względ na czytelnika, lecz także troska o poprawność samej edycji wymagała wnikliwej filologicznej analizy utworu. Charakterystyczne, zwłaszcza nieklasyczne formy, pospołu ze specyficznymi cechami ortografii rękopisu zdecydowanie zasługiwały na skrótową przynajmniej prezentację. Tymczasem wydawcy ograniczają się do zasygnalizowania kwestii różnic stylistycznych między poszczególnymi redaktorami, a i to tylko w skromnym raczej zakresie: wskazują przykłady kilku wyrażeń typowych dla dwóch z nich<sup>8</sup>. To, że dostrzegają złożoność problemu autorstwa utworu powstającego etapami (od wstępnej rejestracji zeznań przez zredagowanie literackiego opisu po jego utrwalenie w zachowanym czystopisie), należy oczywiście pochwalić. Teza o identyczności redaktorów tekstu z pisarzami kodeksu wydaje się przekonująca, nawet jeśli wymagałaby pewnie dalszych badań<sup>9</sup>.

W kwestii zasad edycji M. Starzyński i A. Zajchowska-Bołtromiuk deklarują stosowanie instrukcji wydawniczej Adama Wolffa z dwoma niewielkimi modyfikacjami. W rzeczywistości odbiegają od niej nieco dalej, nie ujednolicają bowiem w pełni łącznej/rozłącznej pisowni wyrazów<sup>10</sup>. Zważywszy, że podstawę edycji

<sup>4</sup> BOGDALSKI 1909, s. 105, 107.

<sup>5</sup> MS 2019, s. XXV–XXVI. Cf. *De libello* 1899, s. 271. Wbrew opinii W. Kętrzyńskiego obecni wydawcy sądzą także, że dwa ostatnie rozdziały *Miraculów* (cap. 376–377) zapisała ta sama ręka.

<sup>6</sup> Za postulowanym przez wydawców wyróżnieniem ręki II, odpowiedzialnej za spisanie cap. 239–255, a zarazem osobnego redaktora tych ustępów, przemawiałby fakt, że tylko w tej części *Cudów* występuje klasyczny zwrot: „obire mortem” (cap. 244, 246, 254).

<sup>7</sup> BO, rkps 6238/II, s. 120.

<sup>8</sup> MS 2019, s. XXVIII–XXIX.

<sup>9</sup> Cf. BO, rkps 6238/II, s. 120: „Autograf autorów; autorowie jednak niewładający dobrze językiem łacińskim, spisali sobie naprzód w brulion[i]e a z niego przepisali potem do niniejszej księgi, czego dowodzą pomyłki niemożliwe tam, gdzie autor swobod[nie] kroczy”.

<sup>10</sup> Cf. np. „miro modo” (MS 2019, cap. 277, 305, 314, 316, 339) — „miromodo” (cap. 308, 320, 334); „id ipsum” (cap. 20) — „idipsum” (cap. 185, 270, 359); „enim vero” (cap. 73, 114, 223) — „enimvero” (cap. 262).

stanowi oryginalny rękopis spisany przez wielu skrybów (których preferencje ortograficzne mogą służyć za istotną badawczo przesłankę<sup>11</sup>), taka decyzja dałaby się z pewnością usprawiedliwić. Ze względu na konsekwencje dla czytelności tekstu warto by o niej jednak uprzedzić i omówić zagadnienie we wstępie.

W treści *Miraculów* wydawcy wyodrębniają 377 numerowanych rozdziałów. Ich podział przypomina ten zaproponowany przez A. Witkowską, nie jest z nim jednak w pełni tożsamy (różnice występują w cap. 1 oraz cap. 31–63)<sup>12</sup>. Dyskusyjny wydaje się pomysł włączenia do tekstu — w charakterze drukowanych pogrubionym fontem nagłówków rozpoczynających poszczególne akapity — zespołu późniejszych dopisków marginalnych, które zdawkowo, najczęściej jednym słowem, wskazują przedmiot opowieści, a które edytorzy uważają za dzieło jednego, szesnastowiecznego czytelnika. Ponieważ niektóre historie zostały zaopatrzone w nagłówki przez samych autorów (cap. 78, 83, 185, 222, 262, 263, 271–274)<sup>13</sup>, w edycji zdarzają się czasem rozdziały zatytułowane — by tak rzec — podwójnie. Niestety w takich przypadkach wydawcy nie sygnalizują w czytelny sposób, od kogo który nagłówek pochodzi<sup>14</sup>.

Lektura *Cudów Szymona z Lipnicy* w kształcie, który oferuje ich najnowsze wydanie, nie należy do łatwych. Zaskakująco często tekst sprawia wrażenie zepsutego. Oczywiście bez dostępu do rękopisu trudno wyjaśnić naturę i genezę każdego stylistyczno-językowego kuriozum. Tym trudniej, że — jak wspomniano — późna łacina utworu pozostawia niejedno do życzenia. Ponieważ jednak błędy pochodzące z podstawy wydawcy niejednokrotnie identyfikują i oznaczają czy nawet poprawiają, rażące filologiczne usterki pozostawione bez żadnego komentarza muszą wzbudzać wątpliwości i domysły. Nie sposób uwolnić się od podejrzeń, że w takich razach, w grę wchodzi częstokroć uchybienia samych edytorów czy to w postaci banalnych „literówek” dowodzących niedostatków korekty, czy też pomyłek paleograficznych, czasami związanych — jak się wydaje — z niedostatecznym zrozumieniem treści opowiadania. W każdym razie w *Miraculach* — zarówno w samym tekście, jak i we wspomnianych nagłówkach — spotkać można od czasu do czasu zaskakujące twory leksykalne obce nawet bardzo późnej łacinie: „fervetissimus” (preambulum, s. 4), „Christi lessu” (cap. 1), „piscorissa” (cap. 2), „recidieravit” (cap. 25), „hebdomades” (cap. 31), „recidinauit” (cap. 38, 115, 161), „offereret” (cap. 39), „intesivaque” (cap. 42), „repenete” (cap. 44), „cofugit” (cap. 46), „pes tifer” (cap. 53), „consequande” (cap. 61), „agoniosans” (cap. 81), „penetrebat” (cap. 88), „recidevat” (cap. 129), „sanguinam”, „inaudabilem” (cap. 139), „benenfico” (cap. 175), „dudecim” (cap. 180), „converitur” (cap. 185), „Benendictus” (cap. 198), „obrempta” (cap. 200), „levi-

<sup>11</sup> Vide BO, rkps 6238/II, s. 120.

<sup>12</sup> Cf. WITKOWSKA 1984, s. 235–242.

<sup>13</sup> Wynika to z wykazu, który oferuje WITKOWSKA 1984, s. 236–240. Bez autopsji rękopisu trudno ocenić, skąd wzięły się jakby podwojone nagłówki cap. 243 i 247.

<sup>14</sup> Niektóre nagłówki stanowiące integralną część *Miraculów* wydawcy drukują zwykłą czcionką (MS 2019, cap. 185, 262), inne jednak — pogrubioną.

men” (cap. 225, s. 47, ostatni wiersz), „quicquem” (cap. 227), „ferocious”, „exerceavit” (cap. 235), „cuisdam” (cap. 238), „conduxuntur” (cap. 243), „Bartholoemus” (cap. 252), „resuscitandto” (cap. 262), „pietas” (cap. 276), „sperebant” (cap. 293), „reperierent” (cap. 298), „infrima” (cap. 313), „extere” w funkcji bezokolicznika (cap. 337), „subvectuntur” (nagłówek po cap. 347), „infrimus” (cap. 351), „adhunc” (cap. 354), „nimitate” (cap. 371), „evixus” (cap. 374)<sup>15</sup>. Jeszcze częściej kłują czytelnika w oczy proste błędy gramatyczne i przypadki zamiany właściwego słowa na inne: „ne” zamiast „nec” (preambulum, s. 4, w. 29; cap. 25, 30 — dwakroć, 54, 58, 67, 78, 91), „quadam” zamiast „quedam” (cap. 30, 136), „pro voti solucionem” (cap. 44), „in somnem” zamiast „insomnem” (cap. 51), „stricte” zamiast „stricto” (cap. 54), „ipsa” zamiast „ipsam” (cap. 64), „ex animis” zamiast „exanimis” (cap. 84, 262, 374), „loci Cracoviensi” (cap. 84), „viri huius venerabili” (cap. 104), „illis” zamiast „illi” (cap. 108), „volvit” zamiast „voluit” (cap. 124), „qui nimio” zamiast „quinimo” (cap. 129), „racioni” zamiast — najpewniej — „racione” (cap. 138), „aliquantis per” zamiast „aliquantisper” (cap. 139), „per raro”, „pro sui circumspeccioni” (cap. 143), „vocatur” zamiast „vocant” (cap. 157), „comparante” zamiast „comparente” (cap. 160), „sanitatem potiri” (cap. 177), „examinem” zamiast „exanimem” (cap. 203, 223), „nosci” zamiast „nosti” (cap. 215), „Cracovia” zamiast „Cracovie” (cap. 216), „sublevata” zamiast „sublevatam” (cap. 221), „integer” zamiast — najpewniej — „integre” (cap. 222), „postitus” zamiast „potitus” (cap. 225, s. 48), „in queddam nephas sive culpam” (cap. 228), „iudicia” zamiast „indicia” (nagłówek po cap. 228), „molestia” zamiast „molestiam” (cap. 230), „domini Posnaniensi”, „ad eisdem” (cap. 233), „per eius patrocínio” (cap. 239), „vir quedam” (cap. 243), „nec” zamiast „ne”, „vitalis in ea spiritus extingwentur” (cap. 244, w. 8–9), „in gutturis” (cap. 246), „de suburbia” (cap. 248, 276), „cecis lumine prestitit” (cap. 249), „exaltum” zamiast „exalatum”, „vocatus” zamiast „votatus” (cap. 252), „menti sui” (cap. 262), „ex animi” zamiast „exanimi” (cap. 271), „sui beneficij Simonis” (cap. 273), „eum” zamiast „cum” (cap. 290), „ad eo” (cap. 291), „eum” zamiast „eam” (cap. 292), „preteritus” zamiast „perterritus”, „prorumpens in amplexu” (cap. 297), „tandem” zamiast „totidem”,

<sup>15</sup> Do tej grupy trzeba też raczej zaliczyć takie osobliwości jak: „incolumen” (MS 2019, cap. 64), „descrescente” (cap. 105), „sagatissimi” (cap. 122), „incolumensque” (cap. 176), „confugentes” (cap. 276), „prestiterunt” (cap. 374). Weryfikacji wymagałyby formy: „quidem” w znaczeniu „quidam” (cap. 10, 27), „cuiusdem” (cap. 53, 86), „quibusdem” (cap. 167), „quiebat” (cap. 261), „nequiebat” (cap. 359), a także „ricamator” (cap. 215, cf. MS 1725, cap. 81, s. 547D; BO, rkps 6238/II, s. 55: „recamator”). Osobną kategorię stanowią błędy ortograficzne polegające na pominięciu jednej z podwojonych spółgłosek, m.in. „nuperime” (MS 2019, cap. 29), „profesa est” (cap. 222), „aminiculum” (cap. 245), „comendabat”, „surexit” (cap. 258), „eclesiam” (cap. 265), „commisisset” (cap. 268), „acerima” (cap. 278), „policita” (cap. 289), „redita” (cap. 291), „aplicavit” (cap. 297), „perterita”, „promittens” (cap. 298), „difidentes” (cap. 312). Taka ortografia na pewno zdarza się w podstawie (cf. „irupit”, APB, rkps I-e-1, k. 28v — vide zestawienie poniżej), ale nie wiadomo, czy wszystkie tego typu lekcje wolno uznać za oryginalne. Wydawcy nie dają takiej pewności, ponieważ czasami zdarza im się traktować podobne formy jako błędne i poprawiać je (np. MS 2019, cap. 252, 288, 291).

„afferebant” zamiast „asserebant” (cap. 298), „malefactum” zamiast — najpewniej — „madefactum” (cap. 312), „permitteret uxore sua cum ea ire” (cap. 332), „necessitates” zamiast „necessitatis” (cap. 338), „dolores intensissimis” (cap. 340), „quidam” zamiast „quidem”, „Hedwigis” zamiast „Hedwigi” (cap. 343), „cum socii itineris iter suum persecutus”, „in Antique Sambor” (cap. 353), „eodem anni” (cap. 367), „in quedam predicacione” (cap. 368), „conspecta manus et ulceribus”, „amisit” zamiast „accessit”, „genitibus” zamiast „gemitibus” (cap. 373), „genitu” zamiast „gemitu” (cap. 375)<sup>16</sup>. Z rzadka zdarzają się również opustki<sup>17</sup>. Nawet jeśli poprawnej lekcji można się wielokrotnie domyślić, niewielka stąd chyba pociecha, tym bardziej że w niektórych miejscach sięgnięcie do rękopisu wydaje się jedynym ratunkiem<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Podejrzenia i domysły wynikłe z kontekstu potwierdzono porównaniem z odczytami W. Kętrzyńskiego, bez których trudno byłoby czasem odgadnąć właściwą lekcję. Za kompletność wykazu piszący te słowa ręczyć niestety nie może. Vide też niżej przypis 18.

<sup>17</sup> Fraza z cap. 25: „limina patris Simonis promittens” staje się zrozumiała dopiero po dodaniu na początku przyimka „ad”, vide MS 1725, cap. 10, s. 531C; BO, rkps 6238/II, s. 13. Tym samym przyimkiem poprzedzić należy rzeczownik „sepulcrum” w cap. 344, vide MS 1725, cap. 175, s. 566D; BO, rkps 6238/II, s. 103. Na końcu cap. 72 brakuje zwrotu: „votum implevit” (vide MS 1725, cap. 24, s. 534F; BO, rkps 6238/II, s. 21), natomiast z ostatniego zdania cap. 296 wypadły słowa „graciarum actiones”, vide MS 1725, cap. 140, s. 559F; BO, rkps 6238/II, s. 89.

<sup>18</sup> Nie lada wyzwanie stanowią trzy fragmenty cap. 262 (MS 2019, s. 59): „sortemve adversam mater vis deplorans visceribus prefocata”, „nisi ab optimo Deo cultelli cavencia prestita sibi abfuisse”, „adest cadere virtus Omnipotentis”. Cf. MS 1725, cap. 119, s. 555B: „sortemque adversam mater nimis deplorans visceribus perforata”; BO, rkps 6238/II, s. 77: „sortemve adversam maternis [dopisek na marginesie: „mater nimis” — przyp. Sz.W.] deplorans visceribus prefocato [poprawione z „prefocata” ze znakiem zapytania — przyp. Sz.W.]”; MS 1725, cap. 119, s. 555B: „cultelli carentia praestita sibi affuisse”; BO, rkps 6238/II, s. 77: „cultelli carentia prestita sibi abfuisse [dopisek na marginesie: „albo avfuisse” — przyp. Sz.W.]”; MS 1725, cap. 121, s. 555C, oraz BO, rkps 6238/II, s. 77: „adest ea de re virtus Omnipotentis”. Nie brak też innych miejsc podejrzanych, vide MS 2019, cap. 58: „illa evasit sanus” (cf. MS 1725, cap. 21, s. 533F; BO, rkps 6238/II, s. 19: „illas”); cap. 73: „etatis iam provecte prout canicies ipsius devorabat” (cf. MS 1725, cap. 24, s. 534F: „denotabat”; BO, rkps 6238/II, s. 21: „demonstrabat”); cap. 157: „per unius spacium anni quolibet quo crebrius cadens, videlicet mense bis” (cf. MS 1725, cap. 59, s. 542F: „per unius spatium anni et supra, quo crebrius cadens (quolibet videlicet mense bis)”; BO, rkps 6238/II, s. 43: „per unius spacium anni, quo crebrius cadens — quolibet videlicet mense bis”); cap. 167: „paulo nimis ab anno integre viribus destitutus” (cf. MS 1725, cap. 62, s. 543C; BO, rkps 6238/II, s. 45: „paulo minus ab anno integro”); cap. 215: „nutibus eorum manus complicans supplicabat” (cf. MS 1725, cap. 81, s. 547D; BO, rkps 6238/II, s. 55: „nutibus corporis”); cap. 241: „virtutem postulantibus in fide infimis non dirigat” (cf. MS 1725, cap. 101, s. 551F; BO, rkps 6238/II, s. 67: „infimis non denegat”); cap. 245: „universe podagra tunc rabie diffugiente” (cf. MS 1725, cap. 106, s. 553A–B: „universae podagrae tunc rabie diffugiente”; BO, rkps 6238/II, s. 71: „universa podagratice rabie diffugiente”); cap. 284: „confidens Dei Omnipotentis gracia” (cf. MS 1725, cap. 134, s. 558B: „confidens Dei omnipotentis gratiae”; BO, rkps 6238/II, s. 85: „confidens de Omnipotentis gracia”); cap. 353: „firmissime ita fere protestatus est” (cf. MS 1725, cap. 180, s. 567F: „firmissime ita protestatus est”; BO, rkps 6238/II, s. 107: „firmissime ita fieri protestatus est”); cap. 357: „animus auditorium ad devocionem non assurgat” (cf. MS 1725, cap. 183, s. 568A: „animus auditoris ad devocionem non assurgat”; BO, rkps 6238/II, s. 109: „animus audientis ad devocionem non assurgeret”). Niepokoją też miejsca, w których według indeksu do edycji (MS 2019, s. 107) mowa o Wieluniu, tj. cap. 319: „Wyely”, „Wylon” (cf. MS 1725, cap. 160, s. 563D, dwakroć „Wieliczka”; BO, rkps 6238/II, s. 95: „Wyelyczka”, „Wyelun”), cap. 340: „Wyely” (cf. MS 1725, cap. 173,

O tym, że część uchybień wynika po prostu z błędów paleograficznych, a skala przeinaczeń podstawy przekracza to, co widać gołym okiem, przekonuje wyrywkowa kontrola odczytów kilku stron rękopisu. Dodana do edycji podobizna k. 1r pozwala ocenić, że z początku wydawcom szło jeszcze nie najgorzej<sup>19</sup>. Niestety najwyraźniej nie zdołali utrzymać tego poziomu.

LEKCJA EDYCJI		LEKCJA RĘKOPISU <sup>20</sup>	
s. 21	w. 19: ieiunio	k. 12r	w. 3–4: ieiunio
	w. 20: Hedwigis		w. 6: Hedwigis
	w. 21: ab<s>que		w. 6: abs
	w. 29: Tamen		w. 16: en
	w. 31: infans		w. 19 na marginesie: <i>potius in facie</i>
	w. 37: divo spiritu afflata		w. 26: (divo spiritu afflata) <sup>21</sup>
s. 22	w. 2: beneficio		w. 30: beneficio
s. 39	w. 19: Szwyathochna	k. 23r	w. 4: Szwyathochna
	w. 27: Ilkusz		w. 13: Ilkusz [ <i>sic</i> ]
	w. 38: De ydropisi		<i>ok. w. 27 na marginesie: potius De ydropico</i>
	w. 39: antepediarum		w. 29: antepedrarum [ <i>sic</i> ]
	w. 40: incidarum		w. 30: incisarum
	w. 41: frustra		w. <i>ostatni</i> : frustra
s. 40	w. 1: parwo		w. <i>ostatni</i> : parwa
	w. 1: confecta putrefacta		w. <i>ostatni</i> : confecta ac putrefacta

s. 566A: „Wieliczka”; BO, rkps 6238/II, s. 103: „Wylyczka”). Dziwne brzmienie niektórych nagłówków (np. MS 2019, cap. 23: „Pestis moriebatu”, cap. 71: „Febris oculi”, cap. 84: „Agonisans puella pestis”) wynika chyba z braku znaków przestankowych. Czy tak też wolno tłumaczyć: „Caput in visu” (cap. 11)?

<sup>19</sup> Ewidentny błąd to „subvectere” (MS 2019, s. 3, w. 7) zamiast poprawnego „subnectere” (tak już MS 1725, [preambulum], s. 516E; BO, rkps 6238/II, s. 1). Dyskusyjny pozostaje odczyt „tempestatis” (MS 2019, s. 3, w. 26). Na opublikowanym zdjęciu rękopisu miejsce to jest słabo czytelne. W. Cuypers, MS 1725, [preambulum], s. 517A, ma: „tempestatum”. Prawdopodobnie pod jego wpływem W. Kętrzyński tak poprawił swój odczyt, BO, rkps 6238/II, s. 1.

<sup>20</sup> APB, rkps I-e-1. Do porównania wykorzystano zdjęcia kilku stron rękopisu otrzymane dzięki uprzejmości Archiwum Prowincji OO. Bernardynów (którzy zechcą w tym miejscu przyjąć wyrazy podziękowania), a także fotografię k. 28v zamieszczoną na stronie: <https://www.kolo.pl/wiadomosc/8415/przypadek-kolskiego-zakonnika-w-cudach-w-szymona-z-lipnicy> (dostęp: 14 V 2021). Zdecydowaną większość zestawionych tu lekcji poprawnie podał już W. Kętrzyński, BO, rkps 6238/II, s. 27, 51, 61, 77, 97–99, 115 (trzeba zaznaczyć, że nie uwzględniał on dopisków marginalnych, a oczywiste błędy ortograficzne poprawiał bez sygnalizowania).

<sup>21</sup> Kiedy indziej wydawcy uwzględniają nawiasy występujące w rękopisie.

LEKCJA EDYCJI		LEKCJA RĘKOPISU	
s. 47	w. 7: levimenta	k. 28v	w. 13: lenimenta
	w. 8: entitate		w. 15: <i>potius entitatem</i> <sup>22</sup>
	w. 9: columbine		w. 15: columbini
	w. 10: nervus		w. 17: nerws
	w. 13: unguinis		w. 21: unguis
	w. 16: suppositarum		w. 25: superpositarum
	w. 16: visus		w. 26: nisus
	w. 21: irrupit		w. 32: irupit [ <i>sic</i> ]
w. 23: relinquitur	w. <i>ostatni</i> : reliquatum [ <i>sic</i> ]		
s. 61	w. 7: Prosecuuntur	k. 38r	w. 1: Prosecuntur
	w. 12: quem		w. 10: quam
	w. 15: anteacti		w. 14–15: antetacti
	w. 17: noctis		w. 17: <i>potius necessitatis</i> <sup>23</sup>
	w. 24: obliquu<u>s		w. 27: obliquus [ <i>sic</i> ]
	w. 24: prosilierent		w. 27: prosiliert <i>cum signo abbreviationis</i> <sup>24</sup>
s. 78	w. 17: solvens	k. 50r	w. 3: solventes
	w. 20: et guttur		<i>między w. 6 a 7, na marginesie: cum gutture</i>
	w. 20: nuncupata		w. 7: nucupata [ <i>sic</i> ]
	w. 32: eum		w. 22: suum
s. 79	w. 3: manus		w. 36: <i>deest</i> <sup>25</sup>

<sup>22</sup> Taki odczyt nasuwa oczywiste wątpliwości językowe (W. Kętrzyński wtórnie przekreślił końcowe „m”, BO, rkps 6238/II, s. 61). Należy jednak liczyć się z tym, że interpunkcja zgodna z intencjami autora wyglądałaby następująco: „pestiferum intercus, paucum quidem — entitatem habens videlicet ovi instar passerini seu columbini — qualitate vero vigoreque sat atque satis acerbum et molestum, iuxta anum eius exortum” (MS 2019, cap. 225, s. 47, ze zmianami).

<sup>23</sup> W rękopisie: „nctis” ze znakiem skrócenia. Sposób jego rozwiązania podsuwa kontekst. Sformułowanie „tempore necessitatis captande” oznacza chyba (bolesny dla chorego) moment wizyty w ustępie, cf. MS 2019, cap. 359: „ad naturales necessitates aliorum manibus ferebatur”.

<sup>24</sup> Cf. BO, rkps 6238/II, s. 77: „prosilierunt”. Nieklasyczna forma nie ułatwia rozwiązania skrótu.

<sup>25</sup> Wydawcy w sposób nieuprawniony włączyli do tekstu późniejszy dopisek marginalny, analogiczny do dopisków, które kiedy indziej traktują jako nagłówki rozdziałów.



LEKCJA EDYCJI		LEKCJA RĘKOPISU	
s. 92	w. 6: michi	k. 60r	w. 1: mihi
	w. 7–8: dies cum		w. 2: dies quasi cum
	w. 12: moriretur		w. 9: moreretur
	w. 13: nil		w. 11: nihil ( <i>sc. nil cum signo abbreviationis</i> )
	w. 15: monumento		w. 14–15: momento [ <i>sic</i> ]
	w. 18: Observancium		w. 18: <i>potius (ut W. Kętrzyński legit) observancie</i>
	w. 20: patrante		w. 23: <i>prante cum signo abbreviationis</i> <sup>26</sup>

Nawet jeśli niektóre wskazane rozbieżności wynikają może z niesygnalizowanego poprawiania w edycji oczywistych pomyłek skrybów, nawet jeśli przymknąć oko na wszystkie miejsca budzące mniejsze lub większe wątpliwości, liczba dostrzeżonych błędów paleograficznych wciąż pozostaje niepokojąco wysoka.

Z niepoprawnych odczytów wynika też prawdopodobnie potrzeba wprowadzenia niektórych koniektur. Poprawki w cap. 103 („quo<d> nimis augebatur”) oraz cap. 244 („eius<m>odi”) okażą się zbędne, jeśli w ślad za W. Kętrzyńskim czytać odpowiednio: „quo nimis angebatur” i „eius ori”<sup>27</sup>. Podejrzana już na pierwszy rzut oka fraza z cap. 268: „manus vix confossa dolore”, w której słówkiem „vix” zastąpiono — obecne rzekomo w podstawie — „vius”, u W. Kętrzyńskiego brzmi całkiem zwyczajnie: „manus unius confossa dolore”<sup>28</sup>. Podobne — bez rękopisu trudne do rozwiania — wątpliwości wzbudza sformułowanie: „immensis Tartareis eruens faucibus, animas celo reddidit” (preambulum, s. 4). Choć na pozór bez zarzutu, powstało ono w wyniku emendowania pierwszego słowa, które wydawcy odczytali jako „innuans” (ibidem, przypis c). Czy wolno im zaufać, skoro W. Kętrzyński czytał tu „innumeras”, a W. Cuypers daje lekcję „immersas”<sup>29</sup>? Niejedyne to niestety edytorskie poprawki, których konfrontacja z odczytami W. Kętrzyńskiego rodzi podejrzenia niemożliwe do rozstrzygnięcia bez autopsji manuskrytu<sup>30</sup>. Od czasu

<sup>26</sup> Mimo że interpretacja skrócenia zaproponowana przez wydawców (zgodna z tekstem W. Cuypersa i odczytem W. Kętrzyńskiego) wydaje się prawdopodobna, pozostaje do rozważenia alternatywa w postaci: „prestante”.

<sup>27</sup> BO, rkps 6238/II, s. 29, 69.

<sup>28</sup> BO, rkps 6238/II, s. 79.

<sup>29</sup> BO, rkps 6238/II, s. 3 (na dodatek lekcję „tartareis” uczony opatrzył przypisem z odczytem: „tartaris”); MS 1725, [preambulum], s. 517C („immersas tartareis fontibus”).

<sup>30</sup> Vide MS 2019, cap. 42: „Swyānthochna videlicet ac Barbara [...] emissio pacto fossatum Simonis visendi causa earum [podana lekcja podstawy: „eorum” — przyp. Sz.W.] pristinae restituuntur sanitati” (cf. BO, rkps 6238/II, s. 17: „fossatum Simonis visendi causa corpus, pristinae restituuntur sanitati”; MS 1725, cap. 16, s. 532F: „fossatam Simonis visendi, continuo pristinae restituuntur sanitati”); cap. 297: „affecto [*sic!*, podana lekcja podstawy: „affectum” — przyp. Sz.W.] paterno” (cf. BO, rkps 6238/II,

do czasu decyzje wydawców w kwestii koniektur budzą także inne zastrzeżenia. Czasem jakby przesadnie wstrzemięźliwi<sup>31</sup>, kiedy indziej z kolei niekonsekwentni<sup>32</sup>, niekiedy ingerują w tekst zupełnie bez potrzeby. Jako zbędne ocenić należy np. dwie z trzech zmian wprowadzonych w jednym tylko zdaniu „preambuły”, któremu w edycji nadano brzmienie: „Novissime vero limitibus exalat<ur>us suis advolutus fratrem suum circumspectorem” (s. 5, w. 3–4). Z przypisów wynika, że oba zaimki mają w rękopisie formę „sui”, która — jako zgodna z łaciną zabytku — powinna zostać uszanowana<sup>33</sup>. Podobnie niezasadne lub wątpliwe modyfikacje tekstu zdarzają się także w innych miejscach<sup>34</sup>.

Pomijając niedoskonałości w zakresie — stosowanej skądinąd dość oszczędnie — interpunkcji i zdawkowo jedynie notując błędne rozwiązania niektórych dat dziennych (dotyczy to na szczęście tylko s. 73–74), z rozczarowaniem przychodzi wreszcie skonstatować stosunkowo skromny aparat historyczny edycji. Od czasu do czasu wydawcy identyfikują wprawdzie występujące w tekście postacie, trzszcąż się o to jednak raczej nieprzesadnie, pozostawiając bez żadnych (niechby hipotetycznych) wskazówek nawet niektórych znanych skądinąd przedstawicieli stanu rycerskiego<sup>35</sup>. Nie lada zaskoczeniem okazuje się komentarz, którym opatrzone

---

s. 89: „affectu paterno”); cap. 309: „propter suam [podana lekcja podstawy: „suis” — przyp. Sz.W.] ingratitude” (cf. BO, rkps 6238/II, s. 93: „sui”).

<sup>31</sup> Oczywiście w grę może wchodzić także nieuwaga. W każdym razie bez poprawki, a nawet bez słowa komentarza pozostawiono nie tylko rozliczne kurioza wskazane powyżej, lecz także rażący błąd w zapisie dziennej daty śmierci głównego bohatera: „die quintodecimo kalendarum Juliarum” (MS 2019, preambulum, s. 5). Winno być naturalnie: „Augusti” lub „Augustarum”, jak to już korygowano: MS 1725, [preambulum], s. 518A; BO, rkps 6238/II, s. 5 przypis b. Vide też MS 2019, cap. 291: „pre magnitudine doloris et violenti eius” (BO, rkps 6238/II, s. 85: „violenti[a]”), cap. 331: „cum manu cereo” (BO, rkps 6238/II, s. 99: „cerea” ze wskazaniem błędu podstawy).

<sup>32</sup> Pomijane niejednokrotnie przez pisarza (jako oczywiste) słowo „filius” raz bywa dodawane (MS 2019, cap. 36, 79, 83), innym razem — nie (cap. 106, 110, 166). Wyrażenie „agrestium condicionis” poprawiono na „agrestis condicionis” (cap. 274), ale „condicionis humilium” (cap. 260) pozostawiono. Wydawcy sygnalizują, że niektóre ich koniektury pochodzą od W. Cuypersa. W istocie lista takich zbieżności (w tej części przypadkowych?) jest dłuższa, niż to wynika z ich wskazówek i obejmuje także poprawki, o których mowa w przypisach i, q, r, s, v, w, dd, oo. Wbrew temu, co podano w przypisie d, odnośna lekcja edycji W. Cuypersa nie brzmi „stupendus”, lecz „sapidus” (MS 1725, [preambulum], s. 517D).

<sup>33</sup> Cf. np. MS 2019, cap. 85: „in sui relevacione”, cap. 172: „ab exordio sui”, cap. 244: „ad sui invocacionem”.

<sup>34</sup> Nie widać powodów, by w cap. 245 zmieniać „orphana patrimonii inops” na „orphane patrimonii inopi”, a w cap. 259 zastępować „deperire extunc illos a seque propulsos” za pomocą „deperire extunc illos <et> a se propulsos”. Modyfikacje w cap. 297 („faciens” w miejsce „facientes”, „ferens” zamiast „ferentes”), choć sprowokowane osobliwą zaiste składnią, nie wydają się konieczne, jeśli zmienić interpunkcję. Wątpliwości budzi też poprawka w cap. 255 („quod” zamiast „que”).

<sup>35</sup> Dotyczy to np. Wzdowskich z cap. 223: Macieja, jego żony Zofii i syna Adama (vide FAST-NACHT 2002, s. 249–250), oraz Dębickich („Dąbyczsky”) z cap. 227: Mikołaja, jego żony Anny i syna Hieronima (vide KRUSZEWSKI 2019, s. 126–128. Z tego studium wydawcy najpewniej nie mieli jesz-

genealogiczne objaśnienie dotyczące uzdrowionego w roku 1483 małoletniego Stanisława, przedstawionego w źródle jako „syn pana Jerzego zwanego Lang Peter, mieszczanina i sławnego rajcy sławetnego miasta Krakowa” (cap. 155). W odnośnym przypisie mowa wyłącznie o Piotrze Langu (ławniku i rajcy zmarłym w 1477 r.), ani słowem nie wspomniano natomiast o jego synu Jerzym, również ławniku i rajcy krakowskim (później także burmistrzu), występującym jeszcze w 1503 r.<sup>36</sup>

Osobną, ale ważną i nieodzowną część edycji stanowi opracowany przez Patrycję Wiencierz indeks topograficzno-osobowy (s. 93–107). Zidentyfikowano tu występujące w tekście nazwy miejscowe, podano polskie brzmienie nazw osobowych (imion, przydomków, nazwisk), a także zinterpretowano łacińskie wskazówki dotyczące zwłaszcza stanu lub profesji poszczególnych postaci. Mimo że autorka w wielu wypadkach sprostала niełatwemu zadaniu, również ona nie ustrzegła się przykrych błędów. Pomijając „drobiazgi” (jak zamiana „predicator” na „prediator”, s. 97, albo przeniesienie Niepołomic na zachód od Krakowa, s. 101), w oczy gryzą zwłaszcza zasmucająco liczne usterki językowe. Nie chodzi tylko o proste błędy gramatyczne (s. 98–99: „castrum Cracoviensis”, „subcastrum Cracoviensis”, „suburbium Cracoviensis”, s. 102: „terra Podolia”, s. 104: „cenobium Stanyęcensis”, „penes Cracovia”), lecz także o mylne lub wysoce dyskusyjne przekłady. Łaciński „incola” bywa nieoczekiwanie rozumiany jako „sługa miejski” (s. 97, 100). „Villicus” — co teoretycznie możliwe, ale chyba nieco odważne — uchodzi za sołtysa (s. 95, 103)<sup>37</sup>. Ostrożnik nie wiedzieć czemu zmienia się w szewca (przy czym łaciński „faber calcarium” to w indeksie pokraczny „fabricalcar”, s. 97, por. cap. 7), a siodlarz („sellarum artifex”, s. 97) i dwaj ślusarze („serifex”, „serifaber”, s. 105) — w stolarzy. W pewnym Bernardynie z Krakowa P. Wiencierz rozpoznaje rzeźnika (s. 97), ponieważ tak interpretuje dodane do jego imienia określenie „de mastella” (w rzeczywistości oznaczające domostwo miejskiego woźnicy lub stajnię miejską<sup>38</sup>). W wyniku niezrozumiałej pomyłki dwulatka z cap. 26 została „żoną” swego ojca (s. 106), natomiast objaśnienie dotyczące Szymona z Brzeźnicy („ordinarius conventus Cracoviensis confessor”, cap. 372) w indeksie zniekształcono, redukując je do dwóch pierwszych wyrazów (s. 94, 97). Identyfikacje nazw miejscowych wydają się na ogół trafne, choć nie bez wyjątku. Wspomniane w *Cudach* dwukrotnie „Polayowycze” (cap. 84, 114, por. cap. 159) uczona utożsamia z leżącymi „ok. 20 km” od Krakowa Polanowicami (s. 102), gdy w istocie mowa o położonych nieco dalej na

---

cze szanse skorzystać, polega ono jednak w znacznej mierze na informacjach upublicznionych już wcześniej: SIKORA 1991). W innym artykule, którego wydawcy nie mogli pewnie uwzględnić, Jerzy Rajman zidentyfikował Walentego, organistę od Św. Ducha, ojca chorego na febrę Jana (cap. 237), RAJMAN 2018, s. 48 i przypis 31 (z mylną wskazówką jakoby to sam Walenty został uzdrowiony).

<sup>36</sup> Vide m.in. *Cracovia* 1917, s. 312, przypis 34; NOGA 2003, s. 322, a zwłaszcza — sic! — STARYŃSKI 2010, s. 295–296 (nr 309).

<sup>37</sup> Cf. WITKOWSKA 1984, s. 162. „Scultetus” zjawia się w *Cudach* tylko raz (cap. 141).

<sup>38</sup> Vide TOMKOWICZ 1926, s. 43, 63.

północ Połajowicach (dzisiejsze: Pojałowice) w pow. miechowskim<sup>39</sup>. Z kolei należąca do Dębickich „villa Rszuchow”, położona, jak objaśniają *Miracula*, „versus Tharnow” (cap. 227), to w rzeczywistości podtarnowska Rzuchowa<sup>40</sup>, a nie wskazany w indeksie (s. 103) Rzuchów w Sandomierskiem. Wyrwykowa kontrola wzbudza również pewne obawy, co do kompletności całego zestawienia. Nie widać w nim Jana Szyba ze Stradomia (cap. 243), ani imion bohaterów cap. 308, ani Szymona spowiednika z cap. 376, ani klasztoru w Skępem („locus Skampensis”, cap. 372)<sup>41</sup>. Zamykające tom wykazy chorób oraz słów polskich również nie są wolne od mankamentów (z usterek językowych dość zauważyć: „ulcer”, s. 109, 110; „dolor manui”, s. 109; „corporis totis”, „infirmis mortalibus”, „pesticentica”, s. 110; przeoczono „morbis squammaticus” z cap. 257; z niewiadomych względów „chrachacz” z cap. 297 zamieniono na „charczacz”, s. 111).

Krytyczna edycja tekstu źródłowego, rzetelnie i możliwie precyzyjnie zdając sprawę z kształtu jego tradycji rękopiśmiennej, powinna uwalniać badaczy — przynajmniej tych zainteresowanych głównie treścią przekazu — od konieczności samodzielnej kwerendy archiwalnej i autopsji manuskryptów. Nowe wydanie *Cudów Szymona z Lipnicy* nie tylko nie spełnia tej roli, ale osiąga wręcz skutek odwrotny. Pozbawiony oparcia w dobrej stylistyczno-językowej charakterystyce zabytku, bombardowany dziwaczными, noszącymi wszelkie znamiona błędów lekcjami czytelnik raz po raz odczuwa potrzebę ich weryfikacji, a więc... sięgnięcia do rękopisu. Jeśli nawet w wielu miejscach zdoła na własną rękę odgadnąć właściwą formę gramatyczną lub sens wypowiedzi, trudno mu przecież uczynić przedmiotem badań tekst tylekroć „łatany” domysłami. Nie wnikając głębiej w przyczyny edytorskiego niepowodzenia, trzeba zauważyć, że praca Marcina Starzyńskiego i Anny Zajchowskiej-Bołtromiuk sprawia wrażenie zrealizowanej w pośpiechu. Jakby wydawcom niejednokrotnie zabrakło czasu. Nie tylko na pieczołowity odczyt oryginalnego manuskryptu, pilną lekturę wstępu do edycji poprzednika czy na szerzej zakrojone poszukiwania informacji o bohaterach opowieści. Wszystko wskazuje na to, że nie starczyło czasu nawet na uważną końcową korektę. Czym to tłumaczyć? Czy ich dzieło stanowi smutne *signum temporis*, skutek przemożnej presji na prędkie mnożenie publikacji? Tego oczywiście wyżej podpisany dowieść nie potrafi. Nie ma natomiast wątpliwości, że *Cuda św. Szymona z Lipnicy* zasługują na nową, bez porównania bardziej staranną edycję. Oby nie musiały na nią czekać następne 300 lat.

<sup>39</sup> Vide np. RYMUT 1967, s. 129. W tym punkcie autorkę indeksu zwiść mogła wskazówka wydawców (MS 2019, s. 25, przypis 29), którzy — może nie bez racji, choć bez dokładniejszej kwerendy — zidentyfikowali wspomnianego w *Cudach* Stanisława Połajowskiego (cap. 114, 159) z odnotowanym w Długoszowym *Liber beneficiorum* „Stanisławem Polanowskim”. Zaskakująco współgra to z faktem, że W. Cuypers zamiast „Polayowycze”, „Polayowszky”, ma lekcje: „Polanovice”, „Polanowice”, „Polanowski”, MS 1725, cap. 28, s. 535E, cap. 41, s. 538B, cap. 60, s. 543A. Również WITKOWSKA 1984, s. 122 (nr 95) dostrzegła w *Cudach* wzmianki o Polanowicach.

<sup>40</sup> Cf. KRUSZEWSKI 2019, s. 126.

<sup>41</sup> Wzmiankę o Skępem rejestruje już WITKOWSKA 1984, s. 122 (nr 120).

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I INNE MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- APB [= Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie], rkps I-e-1  
BO [= Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu], rkps 6238/II [*Teki Wojciecha Kętrzyńskiego*, t. V, cz. 1: *Miracula beati patris fratris Simonis de Lypnycza (koniec XV, początek XVI w.). Odpis własnoręczny W. Kętrzyńskiego*]

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BOGDALSKI 1909 = Czesław Bogdalski, *Błogosławiony Szymon z Lipnicy. Jego życie i cześć pośmiertna*, Kraków 1909  
Cracovia 1917 = *Cracovia artificum 1300–1500*, wyd. Jan Ptaśnik, Kraków 1917  
CUYPERS 1725 = Guilielmus Cuperus, *De B. Simone de Lipnica [...] commentarius praeuius, Acta Sanctorum*, Julii t. IV, Antverpiae 1725, s. 510A–518C  
*De libello* 1899 = *De libello miraculorum B. Simonis de Lipnica*, „Analecta Bollandiana”, XVIII, 1899, s. 270–271  
FASTNACHT 2002 = Adam Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 3, do druku przygotowali Anna Fastnacht-Stupnicka, Antoni Gąsiorowski, Kraków 2002  
*Inwentarz* 1948 = *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, t. 1, oprac. Jadwiga Turska et alii, Wrocław 1948  
KRUSZEWSKI 2019 = Tomasz Kruszewski, *Ród Gryfów (Gryfitów), rycerscy potomkowie książąt pomorskich. Studium historycznoprawne*, Wrocław 2019, <https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/116595/edition/108567/content> (dostęp: 11 V 2021)  
MS 1725 = *Miracula B. Simonis de Lipnica*, wyd. Guilielmus Cuperus, *Acta Sanctorum*, Julii t. IV, Antverpiae 1725, s. 516E–518A, 529A–570F  
MS 2019 = *Miracula beati patris Simonis Lypnycensis [1482–1520]*, ediderunt, praefatione notisque instruxerunt Martinus Starzyński, Anna Zajchowska-Bołtromiuk, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2019 (Monumenta Poloniae Historica, nova series, XVII) / *Cuda świętego ojca Szymona z Lipnicy [1482–1520]*, wydali, wstępem i przypisami opatrzyli Marcin Starzyński, Anna Zajchowska-Bołtromiuk, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2019 (Pomniki dziejowe Polski, seria II, XVII)  
NOGA 2003 = Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003  
RAJMAN 2018 = Jerzy Rajman, *Wkład klasztorów w rozwój kultury organowej średniowiecznej i wczesnonowożytnej Małopolski (od XIV do końca XVI w.)*, „Muzyka”, LXIII, 2018, 3, s. 43–64  
RYMUT 1967 = Kazimierz Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967  
SIKORA 1991 = Franciszek Sikora, *Klimontów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, oprac. Janusz Kurtyka, Jacek Laberschek, Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Franciszek Sikora, red. Antoni Gąsiorowski, cz. II, z. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 535–541

STARZYŃSKI 2010 = Marcin Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010

TOMKOWICZ 1926 = Stanisław Tomkiewicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, Kraków 1926

WITKOWSKA 1984 = Aleksandra Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984